

Sygn. akt V KK 17/22

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 9 marca 2022 r.,
w sprawie **M. C.**
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w
zw. z art. 11 § 2 k.k.
kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 22 lipca 2021 r., sygn. akt II AKa (...),
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S.
z dnia 2 grudnia 2020 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 2 grudnia 2020 r., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego M. C. za winnego tego, że w dniu 23 września 2019 r. w C. działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia A. G. , używając ostrego, kończystego narzędzia w postaci noża kilkakrotnie ugodził nim pokrzywdzoną, powodując 10 ran ciętych i klutych, 2 rany klatki piersiowej po prawej stronie długości około 4 cm idące w kierunku jamy brzusznej, penetrujące przez przeponę do wątroby, ranę lewego sutka długości około 8 cm, ranę prawego nadbrzusza długości około 7 cm, ranę prawego uda długości 4 cm, ranę szyi (karku) po stronie

prawej długości około 2 cm, której kanał drążył w kierunku kręgosłupa, ranę prawego ramienia długości 5 cm, ranę okolicy pachowej tylnej długości około 5 cm, ranę okolicy łopatki lewej długości około 5 cm, ranę prawego ramienia długości około 3 cm z licznymi obrażeniami wewnętrznymi: uszkodzeniem żyły głównej dolnej, dróg żółciowych, wątroby, perforacji dwunastnicy, wytrzeźwieniem pętli jelitowej, perforacji przepony z uszkodzeniem mięszu płuc, odmą opłucnową lewostronną i ranę lewego sutka, co spowodowało chorobę realnie zagrażającą życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, z uwagi na natychmiastowego przewiezienia do szpitala pokrzywdzonej i udzielenia jej pomocy medycznej, czym działał na szkodę pokrzywdzonej A. G., tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 62 k.k. orzekł wobec wyżej wymienionego terapeutyczny system wykonania kary pozbawienia wolności. Ponadto, na podstawie art. 39 pkt 2b k.k., art. 41 a § 1 i 4 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek kamy w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej A. G. na odległość bliższą niż 50 metrów na okres 15 lat, a na mocy art. 39 pkt 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł środek kamy w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 10 lat.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca z urzędu oskarżonego, zaskarżając go wyrok w części dotyczącej kary na korzyść oskarżonego.

Wyrokiem z dnia 22 lipca 2021 r., sygn. akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony w ten sposób, że uchylił orzeczenie o pozbawieniu oskarżonego praw publicznych, a w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca skazanego, zarzucając rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treści orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 31 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i nieprzeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego, czego konsekwencją było przyjęcie, iż w świetle okoliczności niniejszej sprawy oskarżony miał w czasie przypisanego mu czynu zachowaną pełną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim

postępowaniem, podczas gdy skazany w chwili zdarzenia znajdował się w stanie atypowego czy patologicznego upicia alkoholowego, skutkującego ograniczeniem, czy też zniesieniem jego poczytalności.

2. art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że czyn zarzucany M. C. wypełnia zmaniona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., podczas gdy analiza materiału dowodowego uzasadnia przyjęcie kwalifikacji czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.k.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego (...) i Sądu Okręgowego w S. i przekazanie sprawy oskarżonego do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co musiało skutkować jej oddaleniem, na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W myśl art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. wniesienie kasacji uzasadniać mogą uchybienia wskazane w art. 439 k.p.k. lub inne, mające cechy **rażącego** naruszenia prawa, jeżeli mogły one mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, przy czym kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wobec czego zaskarżony nią może być jedynie wyrok sądu odwoławczego.

W apelacji od wyroku Sądu *meriti* obrońca skazanego C. postawił jedynie zarzut rażącej niewspółmierności kary. Wina skazanego a także zastosowane przepisy prawa materialnego nie były w apelacji kwestionowane. Skoro tak, to Sąd odwoławczy miał obowiązek odnieść się wyłącznie do zarzutu rażącej niewspółmierności wymierzonej mu kary, jako że rozpoznawał sprawę wyłącznie w granicach zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów. Nie stwierdził bowiem wystąpienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub przesłanek do przekonujących o rażącej niesprawiedliwości zaskarżonego apelacją wyroku. Z tego obowiązku Sąd odwoławczy się wywiązał prawidłowo i w związku z rozpoznaniem apelacji w tym zakresie, w kasacji zarzutu nie postawiono. Natomiast zarzuty obrazy prawa materialnego w niej postawione pozostać muszą poza zakresem rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym;

- po pierwsze z powyższego powodu a także dlatego, że nie postawiono w kasacji Sądowi odwoławczemu zarzutu rażącej obrazy art. 440 k.p.k. (Sąd Najwyższy

wszak rozpoznaje kasację wyłącznie w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów a szerzej jedynie w wypadkach określonych w art. 439, 435 i 455 k.p.k.),
 - po drugie dlatego, że Sąd odwoławczy prawa materialnego nie stosował a jedynie kontrolował prawidłowość jego zastosowania zaś zarzutu nierzetelnej kontroli odwoławczej nie postawiono.

Dla profesjonalnego pełnomocnika/obrońcy powyższe powinno być oczywistością. Poza tym Sąd Apelacyjny w (...) rozpoznał i należyście się odniósł – co już zaznaczono - w uzasadnieniu swego wyroku do zarzutu, który w apelacji faktycznie postawiono. Zważywszy na treść wyroku Sądu Apelacyjnego, utrzymującego co do zasady orzeczenie Sądu I instancji w mocy (zawarte w nim rozstrzygnięcie zmieniające dotyczy tylko środka karnego), wskazać trzeba, że Sąd Apelacyjny nie miał, nie stwierdziwszy podstaw procesowych do rozpoznania apelacji poza granicami postawionego w niej zarzutu, możliwości, by naruszyć przywołane w zarzutach kasacji przepisy prawa materialnego. Podnoszone w kasacji okoliczności odnoszą się wyłącznie do zagadnień związanych z winą skazanego, poprzez podważanie trafności dokonanej oceny dowodów (opinii biegłych psychiatrów) oraz zgłaszanie niekompletności i nieprawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych (w zakresie zamiaru sprawcy). Jak słusznie zauważył prokurator w odpowiedzi na kasację: „ *taki zakres zaskarżenia apelacji sprawia natomiast, że skarżący, obok uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., a także uchybień związanych z naruszeniem przez Sąd odwoławczy innych przepisów, które nakazywały by temu Sądowi rozważenie z urzędu danej kwestii (art. 440 k.p.k.), mógł w kasacji podnosić jedynie zarzuty rażącego naruszenia przez sąd odwoławczy tych przepisów, które (bezpośrednio, czy pośrednio) były związane wyłącznie z karą. Przy czym rażące naruszenie tych przepisów - by stanowić skuteczną podstawę kasacji — musiałoby być nadto takie, by stwarzać możliwość istotnego jego wpływu na treść zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego. Tymczasem obrońca skazanego nie przestrzega owych ograniczeń procesowych determinujących rodzaj i kierunek możliwych do podniesienia przez niego w kasacji zarzutów, co sprawia - że w takim układzie procesowym - stają się one przez to samoistnie bezzasadne*”.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że zarzuty postawione w kasacji stoją na pograniczu prawnej dopuszczalności. Odnosząc się jednak – niejako na

marginesie, mimo powyżej poczynionych uwag - do zarzutu dotyczącego obrazu art. 31 k.k. podkreślić trzeba, że Sąd I instancji w uwzględnieniu opinii psychiatrycznej dotyczącej skazanego poddał ocenie jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w czasie popełnienia zarzucanego czynu podnosząc, że: *„W czasie popełnienia zarzucanego czynu M. C. miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Cierpi na zespół zależności alkoholowej, wymaga leczenia odwykowego, które może być prowadzone w warunkach penitencjarnych. Karę powinien odbywać w systemie terapeutycznym”*. Tymczasem skarżący, w sposób rażąco dowolny, bo jedynie w oparciu o wyjaśnienia skazanego i bez podjęcia choćby polemiki z wynikami opinii sądowo – psychiatrycznej, w dodatku dopiero na etapie postępowania kasacyjnego, wysunął wniosek, iż w realiach przedmiotowej sprawy mamy do czynienia z upojeniem alkoholowym nietypowym tj. takim którego wystąpienia oraz skutków sprawca nie przewidywał ani nie mógł przewidzieć.

W tych warunkach kasacja okazała się być oczywiście bezzasadną i jako taka została oddalona na posiedzeniu Sądu Najwyższego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. z jednoczesnym obciążeniem skazanego kosztami postępowania kasacyjnego w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.